

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 40 gr. za mm. jednospz., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

W POTRZASKU. PRZEMÓWIENIE HITLERA W REICHSTAGU

Jesteśmy w tej chwili świadkami wielkiego wzrostu nastrojów antyniemieckich w całym świecie, zwłaszcza anglosaskim. Różne są tego powody. Obok poczyniła wewnętrznego rządu Hitlera, umieszczenie literatury politycznej hitlerowskiej, która dopiero teraz zyskała szerokie rozpowszechnienie, budząc wszędzie różnorodne, ale naogół bardzo ujemne wrażenie. Książki pisane dla użytku wewnętrznego w okresie akcji propagandowej, stały się dziś w oczach świata niemieckiego w pewnej mierze dokumentami kompromitującymi. Ostatnie wydanie książki Hitlera „Mein Kampf” zostało już mocno ocenzone w porównaniu z poprzednim z r. 1932.

„Wojna z Żydami” zmobilizowała przeciwko Niemcom hitlerowskim całą żydowską diasporę, szczególnie silny, dla samych Niemców nieoczekiwany, wywołując oddźwięk w kręgach anglosaskich. Prasa fakt ten uświadamiając w sposób dość uproszczony, nprz. tem, że wszyscy trzej najbliżsi doradcy Roosevelta są pochodzenia żydowskiego.

Naogół jednak przyczyny tej niechęci i animozji względem Niemiec, która ogarnęła świat, są bardziej złożone. Teoria hegemonii i jakiegos szczególnego państwowości w Europie nordyckiej rasy germańskiej nie może, oczywiście, budzić zachwytu wśród narodów do niej nie należących. Ale niezawodnie i gospodarcze koncepcje i cele hitlerowskie nie idą w smak pozostałej Europie i Ameryce.

Mniejsza o te przyczyny. Spostrzegłszy cokolwiek zapóźno niepomyślny dla siebie zwrot w opinii, obóz Hitlera natychmiast rozpoczął kontratak. „Ujednoliconą” (gleichgeschaltete) prasę niemiecką uderzyła w ton wybitnie pokojowy, a przemówienia Hitlera i jego ministrów od biegają znacznie od tonu i treści ich własnej literatury z przed kilku lat. Czas był najwyższy, gdyż na konferencji rozbrojeniowej wytworzyła się sytuacja nad wyraz niedogodna dla Niemców, a artykuł min. Neurathka zapowiadający, że mimo wszystko co będzie postanowione w Genewie, Hitler dobroją się do ogólnego poziomu, wywołał burzę. Odpowiedzią na to była uchwała genewska, zaliczająca niemieckie partyjne organizacje bojowe do „efektywów wojskowych”.

Jednocześnie jednak, w wyniku licznych rozmów i pertraktacji delegata St. Zjednoczonych na Konferencję rozbrojeniową, Normana Davisa z rządem angielskim i francuskim, nastąpiła na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Głównej Konferencji wspólne oświadczenie delegacji tych trzech państw, zawierające ich stanowisko wobec tez niemieckich w sprawie równouprawnienia zbrojeń. Jeżeli ten krok istotnie nastąpi, będzie on oznaczał, że Francja, Anglia i Ameryka uzgodniły swoje stanowisko przed deklaracją Hitlera i chcą go postawić przed faktem dokonanym. Byłby to nienotowany po wojnie objaw solidarności wobec Niemiec. Nasuwa się więc przypuszczenie, że zapowiedź tego posunięcia jest pogróżką, mającą skłonić Hitlera do większych ustępstw.

Jakkolwiekby sytuacja europejska jest niezwykle napięta. Izolacja trzeciej Rzeszy posunęła się tak daleko, że nawet siostrzyca — Austria czyni niezwykłe wstręty ministrom hitlerowskim. Wydalenie bawarskiego ministra przez rząd Dolfusa jest w stosunkach austriacko-niemieckich faktem sensacyjnym. Ponieważ wydalony minister oświadczył, że austrjackim hitlerowcom po despekcie

który go spotkał, że rząd Rzeszy nie puścił płazem tej obrazy, oraz że do Wiednia przyjedzie wkrótce również nieproszony Hitler, oczekiwać można jeszcze większych sensacji w grodzie naddunajskim, jeżeli od tego czasu rząd Dolfusa nie zostanie wysadzony z siodła od wewnątrz.

Wszystko to tłumaczy w pewnym stopniu dążenie Hitlera do złagodzenia stosunków z Polską. Europa była przekonana, że cały swój impet hitleryzm skieruje przedewszystkiem na Polskę — Hitler składa min. Wysockiemu deklarację o poszanowaniu traktatów, aby zdjąć z siebie odium tego podejrzenia. Analogiczne oświadczenia publikują jego emisariusze w Gdańsku, aby uspokoić Komisarzy Ligi Narodów co do skutków ich zwycięstwa wyborczego. Żyjemy jak w kalejdoskopie.

Prasa niemiecka donosi, że do wszystkich komórek organizacyjnych partii narodowo-socjalistycznej poszedł rozkaz, aby unikano „wszelkich wypadków, któreby mogły zakłócić stosunki polsko-niemieckie”. Jednocześnie wybitny publicysta stronnictwa niemiecko-narodowego pisze ze stolicy i spokojem: „Hitler nie chce wojny. Nie może jej pragnąć bez narażenia dzieła swego i świata”. Wierząc, że Hitler pragnie spokoju i bezpieczeństwa od zewnętrznych konfliktów, równouprawnienia, oraz powolnej (schrittweise) rewizji wersalskiego „dyktatu” na drodze porozumienia z innymi państwami. Jak to „porozumienie” z państwem, które chce terytorjalnie okroić, wyobraża sobie „Der Führer” — o tem, oczywiście się nie mówi. Ale zrzeczenie się wojny, jako środka do osiągnięcia tych celów, warto przyjąć do wiadomości.

Trzeba przyznać, że moment w którym nasz rząd zażądał od Hitlera określenia swego stanowiska wobec Polski, był wybrany znakomicie.

Testis.

KRYTYKA TRAKTATU WERSALSKIEGO.

BERLIN, (Pat). — W wygłoszonej przemówieniu Hitler wstępnie podkreślił, że wysiłki przez kryzys obecny problem wynika z traktatu wersalskiego, który nie potrafił rozwiązać w sposób stały podstawowej kwestii jasno i rozumnie. Odnosi się to do spraw gospodarczych, narodowych i prawnych. Idea rewizji została uznana za konieczną i przewidziana była przez samych twórców traktatu.

W rzędzie zagadnień politycznych narodowych znajdując się przedewszystkiem kwestie nowego uregulowania stosunków prawnych europejskich w myśl zasady narodowościowej, która powinna być punktem wyjścia dla konferencji pokojowej. Wykreślenie granic terytorjalnych z uwzględnieniem istniejącego stanu etnicznego było rozwiązaniem, któreby zapewniło światu podstawę prawdy i wie trwałego pokoju. Decyzja konferencji pokojowej przyniosła rozwiązanie, zawierała żardek nowych konfliktów.

Jeżeli chodzi o zagadnienie gospodarcze, to zdaniem kanclerza pokojowy oparty miał być na zrozumieniu, że brak warunków egzystencji poszczególnych narodów stał się powodem do konfliktu. Należało uwzględnić warunki bytu poszczególnych narodów.

Idea reparacji i jej przeprowadzenie nie dzie klasycznym przykładem w dziejach, jak niewzględnie zasad powszechnie przyjętych, że wszystkie państwa, które przegrały wojnę, muszą ponieść jej skutki. Reparaty Niemcy mogły ponieść tylko z nadwyżki eksportu niemieckiego, którego wzrost musiał z natury rzeczy skłonić eksportować moce państwa zwycięskie. Niemcy z zaparciem się siebie wykonały nałożone na nie zobowiązania.

ROLA LIGI NARODÓW W STOSUNKU DO NIEMIEC.

Kancelarz podkreśla dalej, że Niemcy, gdy skwalifikowano do rządu narodów drugiej klasy w chwili, gdy utworzono Ligę Narodów. To postępowanie nie mogło prowadzić do pacyfikacji świata, a jeszcze mniej przyczyniało się do tego pozbawienie sły zbrojeń państw pokonanych, co powoduje powstanie bezustannych gróźb napadów i niepokojów. Za warunek traktatu dla pacyfikacji świata między narodami posiadającymi tylko wówczas sens wewnętrzny, jeżeli wychodzą z założenia całkowitego i szerszego równouprawnienia.

NOWA WOJNA — KLĘSKA EUROPY.

W tem leży właśnie przyczyna panującego od lat w świecie niepokojów. Wąszystkie interesy leży, aby aktualny problem został rozumnie i ostatecznie rozwiązany. Żadna nowa wojna nie mogłaby istotnie w dzisiejszych niezdawalających stosunkach wytworzyć lepszego stanu. Wręcz przeciwnie — użyłby jakiegokolwiek przemocy w Europie nie mogłoby wytworzyć korzystniejszej sytuacji niż obecna pod względem politycznym i gospodarczym. Nawet decydujący sukces militarny w stosunkach europejskich doprowadziłby do jeszcze większego zakłócenia równowagi europejskiej, a tem samem stałby się on zarodkiem nowych antagonizmów i konfliktów na przyszłość. Nowa wojna, nowe ofiary, nowa niepewność i nowa klęska gospodarcza — byłoby tego następstwem.

Wybuch podobnego szaleństwa musiałby jednak doprowadzić do katastrofy obecnego ustroju społecznego, wywołując kryzys i po grążając państwa w chaosie komunistycznym.

SENS PRZEWROTU W NIEMCZECH — POKOJOWA WSPÓŁPRACA.

Rząd narodowy Niemiec z głębi przekonania wyraża życzenie nieopuszczenia do takiego stanu i zgłasza swoją szczerą i czynną współpracę. W tem leży sens ostatnio do konanego przewrotu w Niemczech. — Mówca oświadcza dalej, że idee przewrotu rewolucji narodowej w Niemczech, które miałyby zapobiec przewrotowi komunistycznemu, pokonanie bezrobocia i przywrócenie stałego, autorytarnego rządu nie są sprzeczne z interesami świata.

ZAGADNIENIE NARODOWOŚCI.

Intencją rządu narodowego — mówił kanclerz — i całego obozu koncentracji na rodowej chcemy w tem miejscu oświadczyć, że właśnie my w nowych Niemczech ożyliśmy jestestwem głębokim zrozumieniem dla podobnych uczuć i przekonaniom oraz uznaniem rozszczenia życiowego innych narodów — (oklaski).

Generacja tych młodych Niemców, która w dotychczasowym swym życiu znalazła tylko nędzę i klęskę własnego narodu, zbyt wiele wycierpiała od tego szaleństwa, aby mogła chcieć sprowadzić to na nowo. Nasz socjalizm narodowy jest zasadą wiążącą nas wszechstronnie jako światopogląd. Ożywił bezgraniczną miłość i wierność dla państwa narodowego, respektujemy zgodnie z tem przekonaniem również i prawa innych narodów i chcieliśmy z usłusznego sercem żyć z nimi w spokoju i przyjaźni. Nie znamy przeto również pojęcia germanizacji.

Mentalność ubiegłego stulecia, która pozwała sądzić, że może się uda zrobić Niemcy z Polaków, bądź z Hindusów, jest nam obca. Podobnie również próba w odwrotnym kierunku spotkałaby się z naszej strony z gwałtownym protestem (oklaski). Uważamy narody europejskie za fakty istniejące. Francuzi, Polacy i inni są naszymi sąsiadami. — Wiemy, że żadne wydarzenia życiowe nie mogą zmienić tej rzeczywistości. Byłoby szczeniłem dla świata, gdyby traktat wersalski stał się pozytywną warunkiem również w odniesieniu do Niemiec.

GRANICE Z POLSKĄ.

Celem prawdziwej i trwałej pokoju winno być nie rozdzielanie ran lub ich jatwienie, lecz leczenie ich. Przy odpowiednim traktowaniu problemów europejskich można było bez trudu znaleźć także rozwiązania na Wschodzie, które uwzględniłyby rozumne rozszczenia Niemiec tak samo jak naturalne prawa Polski. Traktat wersalski nie znalazł takiego rozwiązania.

Mimo to żaden rząd niemiecki nie zaniechał w własnej inicjatywy umowy, która nie może być usunięta dopóty, dopóki nie można będzie jej zastąpić przez inną lepszą.

ROZBROJENIE.

Prawo żądania rewizji traktatu jest w nim samym ugruntowane. Rząd niemiecki po woli się przedewszystkiem na skutki polityczne i gospodarcze traktatu w ciągu ubiegłych lat.

tych lat. — Mówiąc o tezie rozbrojenia Niemiec, kanclerz z naciskiem podkreślił, że na state nie da się utrzymać dyskwalifikacji narodu 65-milionowego. Cóż oznacza zysk chwili, wobec trwałego rozwoju stulecia? — Naród niemiecki pozostanie, podobnie jak naród francuski oraz — jak tego nauczyli nas rozwój dzieł — naród polski. Żadając zbrojenia innych, Niemcy powołują się na swe prawo moralne, oparte na wykonaniu postanowień traktatowych.

W tem miejscu kanclerz Hitler przytacza szereg cyfr, ilustrujących rozmiary zbrojenia Niemiec po podpisaniu traktatu, protestując z naciskiem przeciwko zarzutom, jakoby Niemcy na nowo zbroili się.

Hitler występuje przeciwko nazywaniu oddziałów szturmowych rezerwami wojskowymi, zaznaczając, że wyłącznym celem ich utworzenia było usunięcie niebezpieczeństwa komunistycznego i że wywołanie szturmu mowów dokonywane było bez pomocy armii. To samo odnosi się do Stahlhelmu, którego celem była ochrona narodu niemieckiego w chwili przewrotu przed groźącą rewolucją komunistyczną.

Dalej kanclerz powiedział: — Irden em narodu niemieckiego oświadcza, że Niemcy rozbroili się i spełnili wszystkie zobowiązania, nałożone na nie przez traktat pokojowy. Niemcy mają wszelkie prawa żądać, aby i inne państwa spełniły zobowiązania traktatowe. Przyznane Niemcom równouprawnienie nie zostało dotychczas przeprowadzone.

TEZA BEZPIECZEŃSTWA.

Hitler polemizuje dalej z tezą francuską o bezpieczeństwie jako koniecznym uzupełnieniu równouprawnienia, twierdząc, że Niemcy przyjęli na siebie wszystkie gwarancje bezpieczeństwa, wynikające z traktatu wersalskiego oraz z innych paktów, nie otrzymując w zamian odpowiedniej gwarancji ze strony mocarstw. Czy Niemcy wobec tego nie byłby raczej uprawnione żądać dla siebie bezpieczeństwa? — zapytuje kanclerz. Mimo to w każdej chwili jesteśmy gotowi przyjąć dalsze zobowiązania bezpieczeństwa o charakterze międzynarodowym, jeżeli wszystkie narody ze swej strony wyrażą taką gotowość i jeżeli to zażalenie zostanie na dobro Niemiec. Jeżeli jednak inne państwa nie chcą wypełnić zobowiązań rozbrojeniowych, to Niemcy domagają się muszą przynajmniej równouprawnienia.

PROJEKT ANGIELSKI.

Rząd niemiecki widzi w planie angielskim możliwą podstawę dla rozwiązania tych kwestii, żądać jednak musi, aby nie muszono do niszczenia istniejących urządzeń obronnych bez przynajmniej im przynajmniej jakiegos równouprawnienia. Niemcy żądają mu, aby zmiana obecnego ich systemu uzbrojenia nastąpiła stopniowo, zależnie od faktycznego rozbrojenia innych państw. Przytem rząd niemiecki zgodziłby się na 5-letni okres przejściowy dla przeprowadzenia równouprawnienia z innymi państwami. Pod warunkiem wzajemności Niemcy gotowe są zrezygnować zupełnie z posiadanej broni ofensywnej, a nawet zgodzić się na podanie nie dymardowej kontroli rozbrojeniowej własnych zbrojeń, o ile inne państwa uczynią to samo.

PLAN MUSSOLINIEGO.

Hitler powitał plan Mussoliniego z zadowoleniem, oświadcza, że rząd niemiecki z największym przekonaniem przyłącza się do idei premiera Włoch, że współpracą 4 mo-

ciwst będzie ci pomostem do trwałego porozumienia.

PROPOZYCJA ROOSEVELTA.

Przechodząc do propozycji prezydenta Roosevelta, Hitler podkreśla, że rząd Rzeszy gotów jest przyjąć zawartą w planie amerykańskim metodę likwidacji kryzysu międzynarodowego, wychodząc z założenia, że bez załatwienia rozbrojenia nie można myśleć o odbudowie gospodarczej Niemcy gotowe są przyłączyć się do dzieła uporządkowania stosunków politycznych i gospodarczych świata.

OBawy SĄSIADÓW.

Kancelarz mówi dalej, że w żaden sposób przyczyną wielkich zbrojeń Francji i Polski nie może być obawa tych narodów przed inwazją niemiecką. Obawa ta — wywołał Hitler — jest nieuzasadniona, ponieważ Niemcy nie posiadają nowoczesnej broni ofensywnej: ciężkiej artylerii, tanków, samolotów i gazów trujących. Niemcy są jedynym narodem, który naprawdę obawia się może inwazji. Niemcy gotowe są przystąpić do każdego paktu o nieagresji, ponieważ nie myśla o ataku, lecz o własnym bezpieczeństwie.

POKOJOWE TENDENCJE NIEMIEC.

Rzesza wita możliwość, aby Stany Zjednoczone wezwęły zostały do państw europejskich jako gwarant pokoju. Propozycja ta oznacza wielkie uspokojenie dla tych wszystkich, którzy chcą szczerze współpracować nad utrzymaniem pokoju. Niemcy nie mogą być bardziej niepragną, jak przyznali się do tego, by rany zadane przez wojnę i traktat wersalski uleczyć. Chęć ona jest tylko droga, uznana za prawdziwą w traktatach.

NIEMCY A KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Rząd niemiecki pragnie rozpocząć dyskusję pokojową z innymi narodami na temat wszystkich trudnych zagadnień w przekonaniu, że żadna akcja militarna w Europie poza ofiarą nie doprowadzi do konkretnych wyników. W żadnym wypadku jednak ani rząd, ani naród niemiecki nie dadzą się zmusić do podpisania umowy, będącej uwieszeniem dyskwalifikacji Niemiec. Próby warcia nacisku na rząd i naród pozostaną bez skutku. Możliwe jest, że Niemcy zostaną zbawieni prawu i moralności pogwałcone, ale nie da się pomyśleć, by tego rodzaju akt zyskał prawomocność przez nasz podpis. — Groźby sankcyj — ironizuje dalej kanclerz Hitler — uważane być mogą tylko za karę w odpowiedzi na żądanie niemieckie wykonania traktatów. Zastosowanie sankcji doprowadziłoby tylko do ostatecznego moralnego i faktycznego unieważnienia traktatów i w tym wypadku Niemcy nie odstąpiłyby od swych żądań. Odpowiedzialność za następstwa polityczne i gospodarcze spadłaby na tych, którzy tego rodzaju środkami walczyli. Wszelkie podobne próby podjętowane byłyby chęcią usunięcia Niemiec z konferencji.

POGRÓŻKA WYSTĄPIENIA Z LIGI NARODÓW.

Naród niemiecki — skłonił kanclerz — posiada jednak dość charakteru, aby i w tym wypadku nie przetrzeć się innym narodom celem współpracy i wydzielną jedynie możliwe konsekwencje. Trudno byłoby nam jako stałe zniesławionemu narodowi pozostawić nadal w Lidze Narodów.

Przebieg posiedzenia Reichstagu. — Jednogłośnie przyjęcie rezolucji.

BERLIN, (Pat). Na kilka godzin przed rozpoczęciem posiedzenia Reichstagu zgromadzili się przed starym gmachem parlamentu, gdzie obradowały frakcje parlamentarne, jako

W Belwederze.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 17-go bm. przybył do Belwederu komendant Korpusu Kadetów Nr. 1 im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie ppłk Florek wraz z dwoma kadetami celem zaproszenia p. Marszałka na uroczystość obchodu z okazji 15-lecia Korpusu w dniu 18 maja r.b.

Min. Beczkowicz na statkach polskich w Libawie.

RYGA, (Pat). Posel polski przy rządzie łotewskim Beczkowicz w towarzysztwie attache wojskowego ppłk. Liebicha dokonał w dniu 16 bm. wizytacji kontrtorpedowców „Wicher” i „Burza”, przybyłych do Libawy dla uskutecznienia okresowego remontu w miejscowej stoczni, spotkany z przepięknymi honorami przez d-cę dywizjonu kontrtorpedowców kom. por. Steyera, d-cę „Wichru” kom. por. Kodremskiego, d-cę „Burzy” kom. ppor. Majewskiego i załogę obydwu okrętów. Minister Beczkowicz w krótkich słowach powitał marynarzy polskich na zaprzyjaźnionej ziemi łotewskiej. O godzinie 14 na pokładzie „Wichru” odbyło się śniadanie, w którym ze strony łotewskiej m. in. wzięli udział do wódca dywizji kurzemskiej gen. Krustyns, dowódca marynarki komandor Spade i dyrektor stoczni libawskiej Kerpe. O godz. 17 wódca i oficerowie marynarki wojennej łotewskiej wydali na cześć gości polskich raut w salonych kasyna garnizonow.

Nowe świetne zwycięstwo polskich lotników.

Kpt-owie Bajan i Dudziński osiągnęli pierwsze miejsca w zlocie gwiazdzistym.

LENINGRAD, (Pat). — Lotnicy polscy kpt. Bajan i kpt. Dudziński wystartowali w dn. 17 bm. rano z Leningradu o godz. 7 według czasu sowieckiego, czyli o godz. 5 według czasu warszawskiego. Do dalszego lotu.

LWÓW, (Pat). — O godz. 12.16 kpt. Bajan wraz z mechanikiem Pokrzywką wylądował na lotnisku we Lwowie. O godz. 12.50 wystartowali ze Lwowa do dalszego lotu do Wiednia.

O godz. 13.20 wylądował na lotnisku two wskiem kpt. Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim.

LWÓW, (Pat). — O godz. 13 min. 50 kpt. Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim wystartowali ze Lwowa do Wiednia.

WIEDEŃ, (Pat). — W dniu 17 bm. o g. 16.25 kpt. Bajan wylądował na lotnisku w Aspern pod Wiedniem.

WIEDEŃ, (Pat). — W dniu 17 bm. rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody lotnicze. Uczestnicy zlotu gwiazdzistego przybyli w ciągu popołudnia do Włener Neustadt, razem z Liebie. Lotnicy polscy wylądowali kpt. Bajan o godz. 16.25, kpt. Dudziński — dopiero o 18. Odlot kpt. Bajana z Włener Neustadt nastąpił o godz. 18.07, przyłot na lotnisko Aspern pod Wiedniem nastąpił o 18.21. Kapitan Dudziński przyleciał do Aspern o godz. 18.28.

Obecnie obraduje komisja nad stwierdzeniem największej szybkości lotu zawodników.

W piątek rano rozpocznie się okrężny lot alpejski.

WIEDEŃ, (Pat). W zlocie gwiazdzistym kpt. Bajan osiągnął pierwsze miejsce, kpt. Dudziński — drugie.

WIEDEŃ, (Pat). Dzisiejsze międzynarodowe zawody lotnicze zakończył się świetnym zwycięstwem lotników polskich. Kpt. Bajan zajął pierwsze miejsce w zawodach o szybkość

przebywszy odległość między Włener Neustadt a Aspern w 14 min. 23.8 sek. Drugie miejsce zajął kpt. Dudziński w czasie 15 min. 11.2 sek. Trzecie miejsce uzyskał por. Josipovich (Austria).

strja) 16 min. 01 sek. Czwarte miejsce zajął angielski lotnik Master of Sempiln 16 min. 55 sek. Samolot lotnika włoskiego Sottiego uległ złamaniu smigła i musiał lądować w Styry.

W piątek dnia 19-go maja r. b. jako w rocznicę zgonu
Ś. P. **KRZYSI EHRENKREUTZÓWNY**
zostanie odprawione nabożeństwo w kaplicy kościoła św. Jana o godz. 8 m, 20 rano, o czym zawiadamia
Rodzice i Rodzeństwo.

DRUSKIENIKI
ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM
PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY
KAPIELE SOLANKOWE Kwasowe BOROWINOWE
Sale hydropatyczne. — Elektroterapia. — Gabinety ginekologiczne. Inhalatorjum. — Kapiela tlenowe, piankowe. — Zabiegi specjalne. Słynny zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu. Jedynie w Polsce kapiela kaskadowe. — Lecznica solanka do picia. Ordynują profesorowie U. S. B. i lekarze specjaliści.
Ceny za zabiegi lecznicze i taksa kuracyjna, niższe.
SEZON TRWA OD 15-go MAJA DO 1-go PAŹDZIERNIKA.
W okresach 15.V. — 15.VI. i 1 — 30.IX. 15% zniżka na wszystkie zabiegi

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Manifestacje ku czci Pana Prezydenta Rzplitej w pow. dziśnieńskim.

Wczoraj otrzymaliśmy obszerniejszą relację z Głębokiego o zebraniach niedzielnych w różnych miejscowościach powiatu dziśnieńskiego, zorganizowanych z inicjatywy komórek B. W. R. ku czci ponownie wybranego przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 8 maja Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

W wigilję tych manifestacji t. j. dnia 13-go b. m. urządzona została w Klubie Urzędniczym w Głębokiem „czarna kawa”, na której miejscowy poseł Stanisław Stankiewicz poinformował zebranych o przebiegu wyborów Pana Prezydenta, podkreślił entuzjazm podczas wyborów w Sejmie i nielojalne ustosunkowanie się do tego historycznego aktu opozycji parlamentarnej.

Dnia 14-go b. m. we wszystkich świątyniach w Głębokiem odbyły się uroczyste dziesięciny nabożeństwa i trzy akademie w różnych punktach miasta, na których ludność bez różnicy przynależności politycznej i narodowościowej dała wyraz radości z okazji wyborów na stanowisko głowy państwa tak wielce zasłużonego dla odrodzonej Rzeczypospolitej Prezydenta Mościckiego. Ze wszystkich tych zebranych wysłane zostały depesze hołdownicze.

Z liczniejszych zebranych odbitych

Tragiczny skutek manipulowania karabinem.

Ze Świecian donoszą: We wsi Wołodźki, gm. białecki, 16-letni Stefan Paukszo, manipulując posiadanym nielegalnie karabinem spowodował strzał. Kula trafiła w pierś.

Tragiczne skutki burzy w gminie derewnickiej

Wczoraj na terenie gminy derewnickiej szalała burza. Od uderzenia burzy spaliły się dwa domy we wsi Ławice, należące do Kazimierza Michalskiego i Wiktora Wilezka. Ponadto w zainicjacji Kuznia z tej samej

na terenie powiatu dziśnieńskiego w ślad za Zalesiem, gdzie przemawiał poseł Pimonow, gołdzi się wspomnieć o zebraniu w Plisie, odbytem pod przewodnictwem prezesa Komitetu Gminnego BBWR p. Edmunda Alchimowicza, na którym wygłosili referaty o sytuacji politycznej w Państwie i znaczeniu wyborów w dniu 8 maja r. b. p. p. poseł Stankiewicz i kierownik Sekretariatu Powiatowego BBWR kpt. rezerwy Leon Toloczko.

Ponadto komunikują nam o podobnych zebraniach ludności w Parafjanowie, Królewsczyźnie, Prozorowie i Łukach. Ze wszystkich tych zebrani, cieszących się bardzo licznym udziałem ludności, wysłane zostały depesze pod adresem Elektu Zgromadzenia Narodowego. Warto tutaj podkreślić, iż te nastrojowe manifestacje odbywały się na terenach, na których ludność polska jest w mniejszości. Widać z tego, jak znaczne postępy w tym najdalej wysuniętym na północno-wschód powiecie poczyniła praca państwowo-twórcza. Chłop białoruski mimo, iż tak blisko mu wypadło „raju sowieckiego” żyć, okazał się odpornym na dolutujące do jego uszu hasła wywołujące i wytwarzające w nim coraz bardziej wartościowy element z pożytkiem pracującym dla dobra Rzeczypospolitej, jako swej Matki — Ojczyzny.

Paukszo zginął na miejscu. Władze stwierdziły, iż nie ma w tym wypadku w nio osób trzecich, zezwolili na pochowanie zwłok.

przyczynę spalił się dom Piotra Łowicza. Na pastwisku niedaleko tego zalesianka piorun ciężko poraził pastucha Grzegorza Juszka i Jadwigę Knieżkównę oraz zabił trzy krowy.

Dukszty.

WALNE ZEBRANIE SPÓŁDZIELCZEGO STOWARZYSZENIA SPOŻYWCÓW.

Dnia 28 kwietnia r. b. w sali Ogniska Kolejowego odbyło się Walne Zebranie Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożyców w Dukaszach. Sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady Nadzorczej złożył p. Samiutka, kierownik, dotychczasowy kierownik Spółdzielni. Spółdzielnia liczy 233 członków. W roku ub. kupione towarów na 51307 zł, sprzedane zaś na 63720 zł. Zdobioną jaja, istniejącą przy spółdzielni, sprzedano produktów na 1349 zł. Spółdzielnia prowadzi w Dukaszach 2 sklepy.

Po sprawozdaniu wywinięła się ożywiona dyskusja. Zabrał głos członek Zarządu, Rady Nadzorczej, jak również członek komisji, rekrutujący się z m. Dukasz i okolicznych osiedli.

Największą bolączką Spółdzielni jest to, iż wiele członków czyni zakupy nie przez Spółdzielnię, lecz po prostu.

Podniesiono również sprawę brania towarów na kredyt. Zarząd Spółdzielni kategorycznie przeciwny jest kredytowaniu towarów, gdyż doświadczenie lat ubiegłych nauczyło, że nie wszyscy członkowie oddają później pieniądze, przez co Spółdzielnia ponosiła już duże straty. Dalej omówiono plan pracy na rok 1933, zatwierdzono budżet uchwalono Regulamin dla Zarządu i Rady Nadzorczej.

Radę Nadzorczą wybrano w następującym składzie: p. p. Owczynnik Bronisław (prez.), Tłuszczyński Michał (sekretarz), członkowie: p. p. Karam St., Meislin Piotr i Tłuszczyński Michał. Rada Nadzorcza zawarła umowę z p. Boleyszewiczem, któremu powierzyła kierownictwo spółdzielni.

Zamykając Walne Zebranie przewodniczący p. Owczynnik Br. w gorących słowach podziękował uczestnikom kierownikowi Spółdzielni, p. Samiutce i wszystkim, którzy przyczynili się do pomyślnego przebiegu Walnego Zebrania, życząc im powodzenia w przyszłości.

Wiersz-Kowalski dał licznie fantazje krajoznawcze i dwa dość ciekawe portrety. Jeden „Portret żony” jest jak sam autor powiada jego „własną interpretacją renesansu”, drugi autopoportret. Są to dla mnie bodajże, najciekawsze prace portretowe tego artysty.

Kończy szereg członków zwyczajnych p. Znamierowski, jak zwykle najpłodniejszy (19 prac) i zleka kochający publiczność, jak zwykle b. poprawny technicznie, doskonały w sztuce, najczystszy w wszystkim wydaje mi się jego autopoportret.

P. Wierusz-Kowalski dał licznie fantazje krajoznawcze i dwa dość ciekawe portrety. Jeden „Portret żony” jest jak sam autor powiada jego „własną interpretacją renesansu”, drugi autopoportret. Są to dla mnie bodajże, najciekawsze prace portretowe tego artysty.

Kończy szereg członków zwyczajnych p. Znamierowski, jak zwykle najpłodniejszy (19 prac) i zleka kochający publiczność, jak zwykle b. poprawny technicznie, doskonały w sztuce, najczystszy w wszystkim wydaje mi się jego autopoportret.

Po trójce „kandydatów na członków”, dosyć jeszcze „in crudo”, następują goście. Trochę już mi zabrakło miejsca dla nich, więc b. krótko. Znamierowski:

KOMITET ZBIÓRKI na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Nie znamy jeszcze dokładnie wysokości zbiórki na szkolnictwo i oświatę pomocniczą, prowadzoną przez Macierz, ze składek 3-majowych, ale mamy sprawozdanie z kwietnia Kom. Pomocy Szkolnictwu Polskiemu Zagranicą. Zebrano na ten cel 338 tys. zł. Z tych pieniędzy będą udzielane subwencje dla szkół polskich tam, gdzie są one w niedostatecznej liczbie, lub zgola niszczące.

Pomoc polskiemu żywiołowi zagranicą powinna iść przede wszystkim dla ludności osiadłej, która się znalazła poza terytorium Rzeczypospolitej, ale nie chce porzucić ziemi rodzinnej. Ludność pływająca t. j. emigrująca dla szukania zarobków, znajdująca je, porzucająca każde miejsce, by iść szukać lepszych warunków pracy, powracająca do kraju z zarobionymi pieniędzmi, lub pozostająca w obranej nowej ojczyźnie, taki element, nie powinien być główną troską opiekujących się Polakami na obczyźnie. Jest to emigracja dobrowolna na ogół zasobna, mająca cele użytkowe przed sobą, żywioł pływający, a ostatecznie... mamy tak duży przyrost ludności, że jakiś procent wynaradawiających się robotników we Francji czy innych krajach, nie przyniesie znow tak wielkiej szkody.

Inna ciekawa sprawa z rzetelnymi mieszkańcami miejscowości pozostałych za granicami państwa polskiego. Powiaty śląskie, łódzkie, kowieńskie, nie mówiąc już o niedostępnym obszarach Białej, z ich tubylczą ludnością o polskich tradycjach języku, przynależą do polskiej narodowości, to jest skarb narodowy, który utrzymać w całości należy za wszelką cenę i poświęcić mu główną troskę oraz fundusze zebrane. Nie wchodząc, z łatwo zrozumiałych powodów, w szczegóły, wspomnieć musimy, na podstawie otrzymanych wiadomości, że ta troska nie jest dość żywo rozumiana w Warszawie. Nie można wątpić jednak, że wobec osoby p. Marszałka Raczkiewicza, stojącego na czele organizacji, a rozumiejącego do brze doniosłość wspomaganie polskie go żywiołu w jego trwaniu narodowym, na północno-wschód od Państwa, uwaga Komitetu będzie zwrócona w tym kierunku.

Pomoc taka nie jest w swej istocie żadną konspiracją, chociaż może czasami przybierać takie formy, że wglądów taktycznych. Nie jest też czynem nielojalności wobec rządów danych państw, nawet jeśli te państwa nie są usposobione zbyt przyjaźnie względem Polski. Chodzi tu bowiem o utrzymanie polskości, o stan narodowej świadomości, stanowiącej najsilniejszą podstawę bytu człowieka rozwiniętego i dojrzałego. Chyba musi to przynajmniej państwo iść najbardziej wartościowym, korzystniejszym obywatelom jest taki, który swobodnie rozwijając swe wartości narodowe, jest dodatnim elementem dla danego państwa, niż świeży neofita narodowy, zlitwinizowany, złośliwy, lub zniechęcony Polak.

Gorące przywiązanie do ziemi przodków, które jest jedną z wybitniejszych cech narodowych, sprawia, że gleba aserpiti, (przywiązany do ziemi) będzie zawsze starał się pogodzić swój lojalny stosunek obywatelski z uczuciami narodowymi. Trzebaż to, często trudną sytuację, ułatwić ludzkom, znajdującym się w ciężkich nieraz warunkach politycznych lub finansowych.

My tu w Wilnie zdajemy sobie dobrze sprawę, że im więcej będzie Polaków świadomych swej narodowości w Łotwie i Litwie kowieńskiej, a raczej, im mniej ich tam stracimy, tem możliwie jest zbliżenie państw pobrzeża Bałtyku, zbliżenie będącego naczelnym problemem państwa polskiego na północno-wschodnich granicach.

Żywioł polski w tych ziemiach to jalny wobec własnych państw, podkreślony z całym naciskiem, ale nie zatrącający narodowości i uczuć przywiązania do Polski, jako obiektu kultury i wspomnień historycznych, to element spójny, uświadamiający obywateli o nas, element zgody, sprostowania fałszywych pojęć, budowania mostów nad nacjonalistycznymi przepaściami, to, wreszcie ludzie, którzy mimo wszystko co ich spotkało, nie rzucili ziemi skąd ich ród i trwają na jej zagłębach wiernie.

Takim pracą Komitetu powinna iść z najdalej posunięta zachęta i tam zwrócić główną pomoc materialną i kulturalną.

Hei Romer.

7 ran ciętych brzytwą.

Krwawa bójka na ulicy Subocz.

Ubiegłej nocy przy ulicy Subocz w pobliżu domu Nr. 65, wybuchła krwawa bójka pomiędzy dwoma robotnikami: W. Jaroszewskim i Znamierowskim. W Kolonii Kolejowej przy ulicy Granicznej starszy Stefan Kłewicz, z ramienia w publikę, wstąpił. Podczas bójki Jaroszewski pokaleczył brzytwa swoje przedramię, zadając 7 ciętych ran w twarz i głowę.

Ciężarowe auto przejechało kobietę.

Wczoraj o godz. 11 w dzień przebiegł ulicą Wielką był świadkiem tragicznego wypadku. W kierunku Placu Katedralnego zjechało szybko auto wojskowe, które na rogu zaulka Szwarowego wjechało na przechodzącą kobietę. Po zatrzymaniu auta rana kobietę niezwłocznie odwieziono do szpitala żydowskiego. (e).

Znalezisko na szczycie dzwonnicy Śto-Janskiej.

Dnia 17 maja o godz. 11 rano odnaleziono przy odnawianiu dzwonnicy Śto-Janskiej w kuli p. krzyżem puszkę ołowianą, umieszczoną tam na pamiątkę odnowienia dzwonnicy. Prace konserwacyjne rozpoczęto w roku ubiegłym z inicjatywy ks. kan. Milkowskiego, ówczesnego proboszcza kościoła św. Jana pod kierunkiem inż. arch. J. Borowskiego.

Ze względu jednak na brak funduszy ustawiono tylko rusztowania, poczem roboty wstrzymano. W roku bieżącym znowu prace obecny proboszcz, ks. dziekan Makarewicz, i jeśli nie zawiedzie ofiarność, zamierza dzieło odnowienia dzwonnicy doprowadzić do końca. Czas już najwyższy, by dzwonnica uzyskała nową szatę, i ze względu na to, że stanowi ona ważny akcent w ogólnym widoku Wilna, i ze względu na własne bezpieczeństwo, Helm wieży i nawy pokryte będą blachą miedzianą, kapitele i ornamenty architektoniczne zostaną odczyszczone i naprawione. Roboty rozpoczęto od wyprostowania i osadzenia na trwałe podstawie wielkiego kilkumetrowego krzyża, który wspiął się na przegnień już belce. Właśnie przy wzmacnianiu osady krzyża w kuli, która zdolu robi wrażenie stosu kowo niewielkiej, a której średnica wynosi w rzeczywistości około 1 metra, odnaleziono wspomnianą w wstępie puszkę.

Puszką ołowianą ma kształt cylindryczny, wysokość jej wynosi 74 mm, średnica 73 mm. Po otwarciu puszki odnaleziono w niej owinięte w żółty papier:

1) Kulę z wosku o średnicy 6 cm, z jednej strony spłaszczoną, z guzem

Umorzona zaległość podatku majątkowego.

Można ubiegać się o zwrot nadpłaconej części.

W związku z wprowadzeniem nowego podatku zwanego daniną nadzwyczajną, a mającego charakter stałego podatku majątkowego, zostały umorzone zaległości podatku majątkowego — tak zwana niepłatna część wymiaru z roku 1923.

Pod określeniem niepłatnej części pod majątkowego z roku 1923 należy rozumieć dodatkowy wymiar, jaki został dokonany przez Ministerstwo Skarbu dla uzupełnienia globalnej sumy 1-go miljaru złotych. Podwyżka ta wyniosła — dla rolnictwa 367 proc. pierwotnego wymiaru, od budynków 120 proc. i dla innych 30 proc. — przytem objęła majątki, oszacowane na sumę ponad 10 tysięcy złotych.

Otóż podwyżka ta została całkowicie umorzona. Każdy kto ją zapłacił, a zdarzało się to b. często przy sprzedaży i w innych okolicznościach, może teraz ubiegać się o jej zwrot lub przerachowanie na poczet innych podatków. W tym celu należy składać podania do Urzędów Skarbowych.

Zabieg o zwrot lub przerachowanie niepłatnej podwyżki pod. maj. z roku 1923 należy wszcząć jak najry-

„Tommak” wypowiedział umowę pracownikom

Dyrekcja Towarzystwa Miejskich i Zamięjskich Komunikacji Autobusowych w Wilnie wypowiedziała przed kilku dniami umowę zbiorową, cate mu personelowi technicznemu i obsługi autobusów. Wypowiedzenie nastąpiło naskutek otrzymanych z Warszawy instrukcji.

Jak zdolałmy ustalić, Dyrekcja zamierza zawrzeć nową umowę na in-

Urządowanie w magistracie pod ochroną policji.

Wczoraj rano grupa bezrobotnych robotników kanalizacyjnych zgromadziła się na podwórku magistratu. Po rozpoczęciu urzędowania usłownikami przedstawił im, widocznie dla urzędowania demonstracji, jak to ma wyglądać w ubiegłym piątku. Zmarli ten jednak uderzenia policja, obsadzając wszystkie drzwi, prowadzące do gmachu magistratu. Bezrobotni, wobec tego wylili delegację, która interwenjowała u szefa sekcji technicznej wice — prezydenta Czyży. Przedstawiciel magistratu oświadczył, że sprawa zatrudnienia bezrobotnych była omawiana na onegdajszym posiedzeniu, przytem postawiono na ten cel użytkować fundusz renowacyjny. Jeżeli chodzi o roboty kanalizacyjne, to zostaną one już rozpoczęte w

z wosku, umieszczonym z boku.

2) Na kuli zbliżony wianuszek o średnicy 4 cm. z drobnych kwiatków powiązanych sznurkiem.

3) Sznurek drobnych paciorków z niebieskiego szkła, upięty w kilku zakrętkach na brzegu wianuszka.

4) Krzyżyk podwójny (metropolitalny) z lanego mosiądzu, wysokości 22 mm.

5) Odcisk woskowy medalu, na którym z jednej strony znajduje się popiersie św. Ignacego, wpatrzonego w inicjały Imienia Jezus, otoczone aureolą z promieniami, i trzymającego w ręku otwartą księgę — pod popiersiem umieszczony jest napis:

„CLEM. XII
P. M.”

a w otoku napis:

„S. IGNATIUS SOC. IEZU FV”.
Z drugiej strony u dołu pod wizerunkiem Baranka Bożego znajduje się napis:

„CLEM XII
P. M. A. I
1731”

a w otoku napis:

„ECCE AGN. DEI QUI TOL. PECC. MUNDI”

Napis wskazuje, że medal był wybitny w r. 1731, w pierwszym roku panowania papieża Klemensa XII. Należy przypuszczać, że odnowienie dzwonnicy, w czasie którego umieszczono w kuli puszkę, było dokonane albo w r. 1731, albo może w kilka lat później, po pożarze z r. 1737.

Odnalezione przedmioty złożono dziekanowi Makarewiczowi.

S. L.

chlej, ponieważ już w roku bieżącym trzeba będzie opłacić pierwszą ratę stałego pod. maj.

Przypominamy także, że płatnicy, mający jakikolwiek zaległości podatku maj. mogą pozbyć się ich teraz dość łatwo, wykorzystując możliwość uiszczania zaległości robocizną lub produktami.

Nowy pod. maj. nie pociągnie za sobą szacowania majątku płatnika, co miało miejsce w roku 1923, lecz będzie pobierany w odpowiednim stosunku procentowym do innych podatków.

Rolnicy będą płacić 20 proc. podatku gruntowego, wahaającego się w granicach od 25 zł. do 60 zł., — a od sumy ponad 60 zł. — 40 proc.

Właściciele nieruchomości płacą 0,4 proc. od sta. — rocznego przychodu od komornego do 2000 złotych, ponad 2000 zł. płacą 0,6 proc. od sta.

Podatek majątkowy dla przemysłowców wyniesie 0,4 pro mil. obrotu rocznego przy obrocie ponad 20 tysięcy do 50 tys.; — ponad 50 tys. — 0,6 pro mil. (h).

Wypowiedział umowę pracownikom

Dyrekcja Towarzystwa Miejskich i Zamięjskich Komunikacji Autobusowych w Wilnie wypowiedziała przed kilku dniami umowę zbiorową, cate mu personelowi technicznemu i obsługi autobusów. Wypowiedzenie nastąpiło naskutek otrzymanych z Warszawy instrukcji.

Jak zdolałmy ustalić, Dyrekcja zamierza zawrzeć nową umowę na in-

najbliższy poniedziałek na Zarzecz. Na robotach tych zatrudni się 90 bezrobotnych. — Ponadto od środy zostaną uruchomione roboty w innych punktach miasta. Niezależnie od powyższego magistrat czyni wлады cen tralnych starania o przydział kredytów dla m. Wilna.

Po uzyskaniu tych wyjaśnień delegacja powróciła do grupujących się na podwórku bezrobotnych, którym złożyła obszerną sprawozdanie z przebiegu i wyników swej misji. Bezrobotni oświadczenie to przyjęli do wiadomości, — mimo to nie rozeszli się, zachowując się zresztą bardzo spokojnie. W związku z tem do końca urzędowania w magistracie pozostawiali posterunki policyjne.

Wczoraj rano grupa bezrobotnych robotników kanalizacyjnych zgromadziła się na podwórku magistratu. Po rozpoczęciu urzędowania usłownikami przedstawił im, widocznie dla urzędowania demonstracji, jak to ma wyglądać w ubiegłym piątku. Zmarli ten jednak uderzenia policja, obsadzając wszystkie drzwi, prowadzące do gmachu magistratu. Bezrobotni, wobec tego wylili delegację, która interwenjowała u szefa sekcji technicznej wice — prezydenta Czyży. Przedstawiciel magistratu oświadczył, że sprawa zatrudnienia bezrobotnych była omawiana na onegdajszym posiedzeniu, przytem postawiono na ten cel użytkować fundusz renowacyjny. Jeżeli chodzi o roboty kanalizacyjne, to zostaną one już rozpoczęte w

przyszli, nie na tem nie stracili, bo gra była szablona i wojskowi nie mogli jakoś wykazać swojej rzekomo wspaniałej formy.

Do przerwy wadzą trzy bramki, które puszcza Bartoszewicz, a Drukarz zdobywa jedną bramkę.

Po zmianie stron drukarz starają się wyrównać, ale niestety nie mogą przełamać linii obrońców, którzy jak zwykle stanowią mur nie do przebycia.

Gra nudna. Chwilami Drukarz miał niezłe pociągnięcia, ale brakło wykończenia i pod bramką większość graczy traci się z piłką.

Bramki zdobyli: Skowronski, Hajdul, Zbroja, Pawłowski, a dla Drukarza Basili i Drozdowicz z karnego. Sędziował p. Nikołajew.

EGZAMIN PIŁKARSKI.

Wł. O. K. S. N. p. najmniejszą powadźnia, 33 w dniu 29 maja r. b. odbędzie się w hotelu „Bristol” przy ul. Mękiewicza 22 egzamin sędziowski dla kandydatów na sędziów kandydatów.

Członkiem Wł. O. K. S. może zostać każda osoba płci męskiej, która posiada następujące warunki:

A) Ukończone 21 lat życia.

B) Nieopiekowana przeszłość.

Mistrz byka.

Znaną jest rzecz, że „robak”, gnębiący nagminnie, jak dotychczas, silniejszą połowę rodzaju ludzkiego, jest straszliwie lakomym na alkohol. Gdy odczuwa brak jego, grzyje niełotosem człowieka 5 szlak zapędza d. kłanijny.

W ten też sposób trafił do jednej z zachodnich kapieli na ulicy Wielkiej znany arestom wileńskim 23-letni młodzieniec Józef Tokkiewicz, którego „robak” kręcił znowu siedmioma miesiącami wzięcia za pociąg policjanta.

— Kelner służbowego, a żywo — rzucił ponuro po zajęciu miejsca przy stole ku w krótkim okresie czasu powrócił ten raz kilkakrotnie.

Wódka przemienia człowieka w bydlę — tak brzmi podobno jakaś sentencja. Tokkiewicz przemienia jednak w byka.

Wyszedł z kapieli chwiejnym krokiem, rzucając pocichu ze zwieszonym groźnym łbem. Spotkał niebawem kilku znajomych, powitał ich niskim basowym mrużeniem i zamierzał już stanąć na chodniku, gdy podszedł do niego policjant, zdziwiony nieco wymyślnymi tamacami, jakie wyprowadził młodzieniec postronku chodnika, — tamując ruch pieszego ulicy Wielkiej.

— Halo kawalerze, tu ulica, a nie cyrk, czego odwalasz akrobacie?

— Muu... —

— Rozuś się, nie łamować ruchu!

— Muu... — nie „zagabaj”, bo zabodzę — zamruczał Tokkiewicz, cofnął się o krok, pochylił się i z przeżyją mistrza bodną policjanta czubkiem głowy w usta.

— Panie władza, mówię nie „zagabaj”, nie trzeba było czepeć się. Związał przedzie, nie drażń byka — ostrzegł po przyjacielsku przyjaciół Tokkiewicza policjanta i podsta-

nie mu nogę w momencie, gdy ten pełen oburzenia, skierował się do „byka”, a — aresztował go i odprowadził do komisariatu.

Policjant nie stracił się i omiął przeskoki.

Granatowy mundur tymczasem działał na „byka” jak czerwona płachta. Podkoczył, wierzgnął nogami i znowu uderzył policjanta „bykiem” w twarz. Powrócił bodnie cież po raz trzeci, po raz czwarty, coraz bardziej przeżyjny, obalając funkcjonariusza na przebiegającą drożkę. Zdzielił następnie „bykiem” obrońców policjanta i powędrował, do aresztu centralnego.

— Panie sędzio nie pamiętam. Wótkę odebrała mi rano. Obudziłem się nagle, a w ręku miałem wódkę. Wódkę odebrała mi rano. Obudziłem się nagle, a w ręku miałem wódkę.

Po krótkim namyśle sędzia zaaplikował Tokkiewiczowi, popularnie zwanemu w kołach przyjaźni „mistrzem byka”, 1 rok i 6 miesięcy samotnej celi na Łukiszkach, za czterokrotne uderzenie policjanta „bykiem” i awanturę.

Włod

ABRAHAM GOLDBERG
Włocławek, skrz. poczt. 11
prosi pragnących wysłać listy do
Litwy o porozumienie się opłaconą
odpewidzią

RADJO

WILNO.

CZWARTEK, dnia 18 maja 1933 r.

10.00: Audycja ku uczczeniu „Dnia Dobrego Woli”. 11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12.05: Audycja dla poborczych (muzyka). 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 14.40: Program dzienny. 14.45: Muzyka popularna (płyty). 15.15: Główna rolnicza. 15.25: Kom. Akad. Kola Misyjnego. 15.35: Przegląd czasopism kobiecych. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.25: Francuski. 16.40: „Przyroda Pomorza” — odczyt. 17.00: Od Bacha do Beethovena (płyty). 17.40: Odczyt aktualny. 17.55: Program na piątek. 18.00: Muzyka taneczna (płyty). 18.35: Wiad. bieżące. 18.40: Kom. litewski. 18.45: Rozm. Kości. 19.00: Odcz. odc. pow. 19.10: Skrzynka pocztowa Nr. 244. 19.30: Rezerwa. 19.35: Pras. dz. radj. 19.45: Audycja poświęcona twórczości Cyprjana Norwida. 20.40: Transmisja z teatru „8.30” w Warszawie. Komedja muzyczna „Sześciu w podróży”. 21.50: Wiad. sport. Dod. do pras. dz. radj. 22.00. D. c. komedj. 22.50: Kom. meteor. 22.55: D. c. transm. kom. 23.20: Muz. taneczna.

WARSZAWA.

CZWARTEK, dnia 18 maja 1933 r.

12.10: Płyty gramofonowe. 15.25: Płyty gramofonowe. 15.50: Płyty gramofonowe. — 17.00: Płyty gramofonowe. 18.00: Muzyka lekka taneczna. 19.20: Komunikat rolniczy przy sposobieniu rolniczym. 19.30: Kwadrans literacki. 21.30: Audycja poświęcona twórczości Cyprjana Norwida. 22.15: Muzyka taneczna.

NOWINKI NAROWE.

„KLEOPATRA” NORWIDA.

O godz. 19.45 nadaje radiostacja warszawska audycję literacką poświęconą uczczeniu Cyprjana Kamila Norwida. Wykonany został przed m. krolefem jeden ze szczytów utworów wielkiego poety „Kleopatra” specjalnie w tym celu zradiofonizowany. Słuchawko poproszę do wiadomości wstępem Romana Zrebowskiego.

KOMEDJA MUZYCZNA.

Wczoraj o godz. 20.40 rozgłosiła wileńska polczy się ze sceną popularnego teatru ku warszawskiego „8.30”, skąd nadana zostanie wesoła — melodyjna komedja muzyczna p. t. „Sześciu w podróży”.

Chcesz wygrać—kup los w szczęśliwej kolekturze H. MINKOWSKI

Niemiecka 35, tel 13-17.
Ciągnięcie już DZIŚ

KRONIKA

Czwartek
18
Maj

Dziś: Feliksa Kapuc.
Jutro: Piotra Celestyna.

Wschód słońca: 3.45
Zachód: 17.10

Spóźnienia Zakładu Meteorologii U.S. w Wilnie z dnia 17-V—1933 roku.
Ciśnienie 761
Temperatura średnia +14.
Tem. najw. +16
Tem. najm. +7

Opad: 0.2
Wiatr: połudn.
Tętno: wzrost, pochm., stan stały
Wlaga: pochmurno.

— Pogoda w dniu 18 maja w/g P. I. M. W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmniejszeniu i zmiennym. Miejscami jest jeszcze zanikające opady. Stabe, chłodne, umiarkowane wiatry zmiennie.

OSOBISTA
— P. wojewoda wileński, Władysław Jaszczak wyjechał w dniu 17 bm. na kilka dni do Warszawy na rozpoczęcie zjazdu dnia 18 bm. Konferencje Gospodarcze.

MIEJSKA.
— Właściciele domów przy ul. Tomasza Zana proszą o przeprowadzenie wodociągów. Właściciele nieruchomości przy ul. Tomasza Zana i okolicznych domów zgłaszają, że budowanie się nowych domów, zwróciło się do magistratu z prośbą o zamontowanie głównego przewodu wodociągowego na ul. Tomasza Zana. Petycję swoją motywują tem, że wspomniana ulica graniczy z ul. Mickiewicza, a więc stanowi prawie centrum miasta. Ponadto zarządzenie wodociągów jest tam wskazane ze względów sanitarnych. Petycję podpisało 35 właścicieli domów.

SPRAWY SZKOLNE
— Zapisy. Szkoła Ciepłych przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim w Wilnie ul. Filipa 3 przyjmują zapisy do 1 i oddziału od 15—25 maja w godz. od 8 do 10.30 rano.

— Prywatna Szkoła Powszechna im. F. Czaickiego Stefana Świętochowskiego przy Kościele Głównym im. T. Czaickiego w Wilnie (z pełnymi prawami). W roku szkolnym 1933/34 czynne będą oddziały od I-go do V-go. Do oddziału I-go przyjmowane będą dzieci urodzone w roku 1927 lub wcześniej, bez egzaminu.

W Kościele Głównym im. T. Czaickiego będą czynne klasy od II-go do VIII-go. Egzamin wstępny do Szkoły Powszechniej i Gimnazjum rozpoczyna się w pierwszym terminie dnia 16 maja o godz. 8 rano, w drugim dn. 16 czerwca.

Zapisy przyjmują i udziela informacji codziennie od 10—13 kancelaria Gimnazjum przy ul. Wileńskiej 13, tel. 10-56, gmach własny, obszerne boisko (w zm. ślizgawka) i ogród szkolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.
— Zarząd Koła Maciejewicz komunikuje, że w dniu 20 maja r. b. o godz. 17 w lokalu koł. B. Cywińskiego (Słowackiego 16-4) o 8-karzi im. in. p. J. Maciejewiczowej odbędzie się koleżeńska herbata. Wstęp 1 zł.

ZEBRANIA I ODCZYT.
— Komunikat Związku Pań Domu. We czwartek dnia 18 maja w sali Towarzystwa Kredytowego (Jagiellońska 14) o godz. 17 p. prof. Muszyński wygłosi odczyt pod tytułem: „Herbata ziołowa”.

— Walne zebranie Kuratorium nad Ociem niałymi. Dnia 31 maja r. b. o godz. 19 w pierwszym terminie o godz. 20 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Poradni Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów przy ul. Garbarskiej 3. Walne zgromadzenie Kuratorium nad Ociem niałymi w Wilnie.

SPRAWY ŻYDOWSKIE
— Część przedmiotów w szkołach C. K. O. po polsku.
Jak się dowiadujemy postanowiła Centrala Żyd. Komitetu Oświaty rozszerzyć w swoich szkołach z językiem nauczania żydowskim część przedmiotów wykładanych po polsku. Od nowego roku szkolnego ma być także i nauka historii powszechnej oraz geografii prowadzona w języku polskim.

— Likwidacja gimnazjum.
Istniejące od szeregu lat gimnazjum z żydowskim językiem nauczania Zofii Górniewiczówny ulega od przyszłego roku szkolnego likwidacji. W ten sposób zostaje w Wilnie jedno gimnazjum z żydowskim językiem nauczania, a mianowicie Gimnazjum matematyczno-przyrodnicze przy C. K. O.

RÓŻNE.
— Biuro prasowe przy Targach Półn. Jak się dowiadujemy Komitet organizacyjny

III Targów Północnych postanowił uruchomić biuro prasowe. Na kierownika biura powołał na red. Bol. Świątek, który piastował analogiczne stanowisko w czynie i II Targów Północnych.

Referat prasy żydowskiej powierzone rektorowi dziennika „Cajt” p. Gincynatowski.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki na Pohulance — jedno z ostatnich przedstawień „Pokoju na trzecim piętrze” (wspaniałe, sensacyjne nowości w 5 niezwykle ciekawych obrazach) odbędzie się dziś 18 maja o godz. 8 w.

— Premiera „Wroga Ludu” na Pohulance — odbędzie się w sobotę dnia 20 maja o godz. 8 w. Będzie to zakończenie sezonu zimowego 1932—33 — mocnym libsenowskim akordem, którego treść i problem porusza najistotniejszą walek społeczną — bo walkę o prawdę.

— „Wrog ludu” Henryka Ibsena (przekład Wacława Berenta) otrzymał pieczęcią reżysera (dyr. Szpakiewicz) i doskonałą obsadę w osobach pp.: Szymański (rola tytułowa), Ładosińska, Włosańska, Bielicki, G. Iłki, Dejnowicz, Łodziński, Pawłowski, — Szpakiewicz, Dobrowolski, Elwicki, Wasilewski, Tomaszewski i t. d. — Nowe dekoracje Makajko.

— Otwarcie Teatru w Ogródku Bernardyńskim 27 maja (sobota) o godz. 8 w. nastąpi uroczyste otwarcie najsympatyczniejszego teatru wileńskiego — w ogródku Bernardyńskim, t. zw. „Bernardyński”. Na otwarcie to dana będzie znakomita komedia węgierskiego autora Stefana Zagona p. t. „Dymbi”, w której egzotyczna rola tytułowa odwozuje artysta Teatru Poznańskiego Jędraka Zaklicka, rozpoczynając, po wielkich sukcesach w Poznaniu, szereg gościnnych występów w Wilnie.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. „Cnotliwa Zuzanna”. Dziś w dalszym ciągu cieszący się wielkim powodzeniem pełna błyskotliwego humoru, melodyjna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”, która odniosła sukces prawdziwy. Świeci egrany zespół z Grabowską, Gabriell, Dembowskim, Szczepanowskim, Tatrzyskim i Wyrwicz — Wielebrowkim na czele, oraz efektywna wystawa tworzą całość nadzwyczajną i godną wzięcia. Ceny zmniejszone. Zniżki ważne. Początek o godz. 8.15 w. Operetka ta zakończy sezon teatru muzycznego „Lutnia”.

— „Mifera” — niedzielną przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych. — W najbliższą niedzielę o godz. 4 po poł., ukaże się po cenach propagandowych świetna operetka Kalmara „MARICA” w premierowej obsadzie.

— Chór reżyserki. Przypominamy że już jutro w piątek 19 maja w Sali Konserwatorium Kolska I wystąpi raz tylko słynny chór rosyjski Wolga pod dyr. Witolda Lewickiego. Na czele znakomitej soliści: Makarowa, Kucharska, Pankiewicz. — Po raz pierwszy w Wilnie pieśni A. Weryńskiego w wykonaniu solistów na tle chóru, pieśni ludowe, romanse cygańskie. Wspaniałe kostiumy. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w kasie Konserwatorium od godz. 11—2 i od 5 do 7.

KINA I FILMY.
— AMERYKAŃSKI „DRAMAT HISTORYCZNO-AWANTURNICZY”.
Pamiętacie Państwo oczywiście znaną legendę o pochowaniu Atyli — Bicia Boga w drogocennych, kilku trumnach, pod dnem rzeki (Cisy, Sawy czy Drawy), której bieg w tym czasie odwrócono, a wszystkich grabarzy potem dla zachowania tajemnicy pomordowano? Zastanawiałem się nad tem, jakby amerykańscy reżyserzy e zrobili na tem film dramat filmowy. Pociągłem w ruch fantazję i usiłując obaczyć jak nieco amerykańskim dowieściem, taki wysnułem scenariusz: Wnętrze laboratorium. Pełno najrozmaitszych maszyn, najrozmaitszego szkliska o niewiadomym zastosowaniu, pięćnaście szkielecików, dziesięć mumi, cztery wypchane tygrysy, jeden zasuszony krokodyl, oraz dziko szaczące zęby dwa goryle. Wśród tego brzęczących i rozochoczonego profesor w okularach, inny chudy i lisy bez okularów, paru niewyrażających dzentelmenów, jeden bohater starszy dzentelmen, młoda panna i b. przystojny młody człowiek. Narada obserwowana nieznacznie przez parę goryli, w których wnętrzu akcja się złoży. Temat? Oto nieznanemu grobowi Atyli grozi niebezpieczeństwo. Jakiego? Jego krewnik po skłonach ściepek i płaskim nowem zamierza te nieznaną mogile odszukać, przez wypompowanie z rzeki w odwrotnym kierunku i zabrac złotą, srebrną i miedzianą trumnę do Azji. Sprawa przedstawia się bardzo groźnie dla całej sytuacji gospodarczej świata przez wypompowanie dużej rzeki w Europie (wiadomo co za komplikacja) przez wzmożenie parytetu złota, srebra i miedzi o trzy trumny (co na to Anglia i Ameryka) oraz ewent. zółte niebezpieczeństwo, oburzone na chytą Europę, za trzymania

jednego z jego pierwszych pionierów tak długo, w tak wglotnym miejscu.

W zapachem wymienionej gratach laboratorium, zostaje zorganizowana wyprawa, do grobu Atyli, która po zawrocieu kijem pięciu przysuszcanych rzek: Dunaju, Cisy, Sawy, Drawy, ludzkiej Jang-Tse-Kiang, trumny odnajdzie, wykope i utopi w Oceanie Wschodnim, który jak wiadomo zawróci a nawet wypompować jest znacznie trudniej, niż wspomniane pięć rzek razem z Wilgą i Wileńską nawał.

Wypadki, toczą się w szybkim tempie. Wspomniany zółty krewnik Czuj — Wuj — Wiczaj, robi twardą opozycję, morduje chudego profesora, smaży (ale nie dosmaża) tustego, młodzieńca chce ofiarować na surowo córce, pannę sobie, lub krokodylną z Dunaju, Robi się niezwykle zamieszanie, urozmiacone wykładaniami elektrycznym, o wysokim napięciu, ludzich hałasem olbrzymich turbin i motorów Diessla, Saurera i Arbona — poczem niegodziwy Wuj-Czaj-Czuj ginie stracony kopiatami 50 tysięcy koni wspomnianych maszyn, a napięty przez młóca Volt i drugie tyle Amperów we własnych osobach — ginie marnie. Młoda para, niedoszony profesor, wyraźni i niewyrażni gentelmanowie wracają przez ocean do ojezstych stron, topiąc po drodze niebezpiecznego Atylę z wszystkimi trumnami. Happy end. Burza amerykańska. Dramat ten z małymi zmianami, można także nazwać: „Maski dla Fu-Man-Czu”. — Nad programem dźwiękowa kronika Pata i farsa. (sk.)

NA WILEŃSKIM BRUKU

UJĘCIE OSZUSTA WARSZAWSKIEGO W WILNIE.

Polcja śledcza Wilna otrzymała od Warszawskiego Urzędu Śledczego list gończy za niejakim Fejlsensem, kupcem warszawskim poszukiwanym przez warszawskie władze sądowe — śledcze za dokonanie szeregu nad użyć.

W związku z tem, po ustaleniu iż w żadnym z hoteli poszukiwany nie zameldował się, polcja śledcza przeprowadziła rewizję w kilku „melnach”. W wyniku tej obawy poszukiwany Fejlsen został aresztowany w melnie przy ulicy Żydowskiej 3.

Wczoraj odesłano go pod eskortą policyjną do Warszawy.

UTARCZKA MIĘDZY AWANTURNIKIEM A POLICJANTEM.

Wczoraj wieczorem posterunkowy Piotr Ryndkiewicz usiłował zatrzymać i doprowadzić do aresztu znanego awanturka i wta nymacza Sergiusza Korolkowa, który awanturował się na ulicy, zaczepiał przechodniów i t. d.

Korolkow stawiał jednak posterunkowemu silny opór i w pewnej chwili napadł nawet na niego i usiłował obalić na ziemi.

Podczas bójki Korolkow postąpił posterunkowemu mundur oraz zlamal pałkę gumową.

Na gwizdki policjanta przybył mu z pomocą jeszcze jeden funkcjonariusz policyjny. Korolkowa skuto w kajdanki i odesłano do aresztu centralnego.

(e).

MUNSTZUK W MUNSTZUKU.

Groszący od pewnego czasu na terenie Wilna niejak Wyrwicz — Munstzuck, podający się za dzielnikarza, adwokata i t. p. został w dniu wczorajszym aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszka za szereg oszustw, jakich dopuścił się w miejscowych hotelach, restauracjach i t. d.

(e).

WŚRÓD PISM.

— Zdobycywiec sobie coraz większe uznanie, magazyn ilustrowany Nakoło Świata, dzięki doborowym ilustracjom i interesującemu materiałow literackim, w bieżącym numerze majowym, obok szeregu zagadnień aktualnych przynosi między innemi feljeton o kotkach sjańskich znakomitego pisarza angielskiego Huxleya, dzieło wzrostu i upadku bankierów świata Rotszyldów, oraz nowa krzyżówka z nagrodą 350 zł. Zeszyt ten dzie ki niskiej cen e zł 1.50 znajduje coraz więcej nabywców, zwłaszcza w okresie zastępowania magazynów niemieckich — piśmami polskimi.

(e).

NOTOWANIA GIELDY

ZBOŻOWO—TOWAROWE I LNIARSKIEJ w Wilnie z dn. 17 bm. za 100 kg. parytetu.

Ceny tranzakcyjne: żyto zbierane 669 gr./119.50 — 20, owies zbierany 14 zł. (tend. utrymnał), mąka pszenna 0000 A. Luskowa 5687 1/9 do 57.50, mąka żytnia 55 proc. — 32, 65 proc. — 27, razowa — 22 — 22.50, siktowa — 22, otryb żytni — 10.

Ceny orientacyjne pszenica zbierana 31 (tend. słab), jęczmień na kasze zbierany 12 — 16.25, mąka żytnia a razowa szatrowana — 23.50, 24.50, otryb pszenne 10.50, jęczmień — 10, kasza gryczana 1/1 palona — 40, a szar gryczana 1/2 palona — 38, gryczana 1/1: biała — 37, kasza perlowa — pecak Nr. 2 — 27.50, Nr. 3 — 33.50, owsiana 50, siemię lniane 90 proc. — 38.75.

GIELDA PIENIĘDZA W WILNIE z dnia 16 maja 1933 r.

Dolary Stan. Zjedn. 7.65 w ządaniu, 7.53 w placu, ruble złote za 100 rubli — 50 zł w ządaniu, — 49.25 zł w placu.

PIEKŁO PARYŻA

Sensacyjny dramat na tle przemyśle młodej i pięknej dziewczyny w odmetach Paryża.

BALKON 25 gr. PARTER od 54 gr.

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA

Sensacyjny dramat na tle przemyśle młodej i pięknej dziewczyny w odmetach Paryża.

BALKON 25 gr. PARTER od 54 gr.

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10, w sob i niedz. o 2 ej

PIEKŁO PARYŻA W roli gł. Gaby Morlay. Początek o godz. 4—6—8—10,